



Toruń, 20 sierpnia 2010 roku

Elżbieta Radziszewska
Pełnomocniczka Rządu do
Spraw Równego Traktowania
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

W nawiązaniu do Pani wypowiedzi z wywiadu „Dostaje mi się z lewa i prawa” dla TVP INFO z 02 czerwca 2009 roku (www.tvp.info/opinie/wywiady/dostaje-mi-sie-z-lewa-i-prawa), w którym stanęła Pani na stanowisku, że do zwalczania homofobii konieczna jest edukacja, Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” zwraca Pani uwagę na poniższą sprawę.

Z ustaleń „Pracowni Różnorodności” wynika, że w jednym z podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego – *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum* autorstwa Krystyny Maśnik, Wojciecha Śledzińskiego, Grażyny Węglarczyk i Jadwigi Wronicz, pod red. Teresy Król (Wydawnictwo Rubikon, 2009) – przedstawiono homoseksualność i biseksualność w sposób zniekształcony, nieprawdziwy, niepełny, dwuznaczny i niekorzystny, pozostawiający wątpliwość co do prawdziwej natury tych zjawisk. Podręcznik zawiera rozdział *Homoseksualizm* (str. 115-121, kserokopie w załączeniu) w którym skoncentrowano większość treści poddanych poniższej krytyce.

1. Podręcznik kładzie silny nacisk na rozróżnienie *pozornej homoseksualności* od *rzeczywistej homoseksualności*, rozróżnienie *skłonności homoseksualnej* od *praktyki homoseksualnej*. Rozróżnieniom tym poświęca się nadspodziewanie wiele miejsca. Jednocześnie podręcznik nie przeprowadza takich dywagacji w przypadku heteroseksualności. Sugeruje się w ten sposób, że homoseksualność to coś niewłaściwego – gdyby była dla auterek i autora podręcznika zjawiskiem neutralnym i normalnym, to nie przeprowadzono by wskazanych podziałów i rozróżnień. W intencji autora i auterek mają one, jak się wydaje, podzielać uspokajająco: homoseksualność to coś niewłaściwego, ale zagrożenie tym zjawiskiem nie jest tak duże ani nieodwracalne, można mieć *skłonności*, ale nie *praktykować*, można być osobą jedynie *pozornie* homoseksualną, a w rzeczywistości – heteroseksualną (w tym kontekście – normalną). Zbliżony sygnał podręcznik wysyła jeszcze przed rozdziałem *Homoseksualizm*: na str. 107 (kserokopia w załączeniu) kilka zdań poświęcono kwestii zainteresowania własną płcią w okresie dojrzewania w kontekście *łęków homoseksualnych* (sformułowanie to zostało wytłuszczone i wyróżnione kolorem innym od reszty tekstu). Jak można przeczytać w tym miejscu, *w przebiegu rozwoju psychoseksualnego nigdy nie można stwierdzić z całą pewnością orientacji homoseksualnej przed ukończeniem dojrzewania, czyli ok. 20. rokiem życia*. Podobnie jak większość informacji zawartych w podręczniku, także ta jest informacją bezźródłową. Omawiany fragment operuje – podobnie, jak cały podręcznik – schematem, zgodnie z którym homoseksualność jest zjawiskiem słusznie i zasadnie niepokojącym, stanowiącym zagrożenie, zarazem nie jest to zagrożenie nieuniknione.
2. Podręcznik wskazuje na *zagrożenia dla tożsamości seksualnej*, ale tylko i wyłącznie w kontekście homoseksualności, co sprawia wrażenie, że jest to właściwość nabyta, nienaturalna, będąca wynikiem traumy, lęku lub nadużycia pornografii. Takie zestawienie treści i taka ich prezentacja wzmacniają wrażenie, że to szczególnie z orientacją homoseksualną wiążą się jakieś zagrożenia. Wyrażona wprost zostaje sugestia, że homoseksualność może być narzucona – przedstawiane jest to jakoby tylko w kontekście zagrożenia dla osób, które w istocie są heteroseksualne (osoba heteroseksualna przymuszana do aktów homoerotycznych), ale wydźwięk jest zupełnie inny: homoseksualność jako taka może być nabyta.
3. Rozwijając powyższy wątek *narzucenia*, a w istocie *nabycia* homoseksualności przez osobę nastoletnią, podręcznik buduje negatywne odium wokół homoseksualności odwołując się przepisów kodeksu karnego. Powołane zostają aż cztery artykuły tej ustawy: art. 168, 170, 175 oraz 176. Towarzyszy im wyróżniony graficznie komentarz *Nakłanianie nieletnich do kontaktów homoseksualnych jest sądownie karane*. Odnosząc się do tego, wypada stwierdzić jak niżej.



pracownia
różnorodności

- 1) Powołane zostały przepisy kodeksu karnego z 19 kwietnia 1969 roku, który nie obowiązuje od ponad dwunastu lat. Wniosek taki narzuca się sam, albowiem w obowiązującym kodeksie karnym artykuły o powołanych w podręczniku numerach penalizują:
- przygotowania do przestępstw wymienionych w art. 163 § 1 kk, art. 165 § 1 kk, art. 166 § 1 kk oraz w art. 167 § 1 kk, czyli niektórych przestępstw z przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu (art. 165 kk),
 - przygotowanie do korsarstwa morskiego lub służba na morskim statku korsarskim (art. 170 kk),
 - przygotowanie do przestępstwa z art. 173 § 1 kk, należącego do kategorii przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 175 kk);
- natomiast art. 176 kk w ogóle nie zawiera opisu przestępstwa, tylko przewiduje – w określonych sytuacjach – bezkarność sprawcy lub nadzwyczajne złagodzenie kary za wybrane przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że autorkom i autorowi podręcznika chodziło o wskazanie – *ku przestrodze* oraz dla wzmocnienia efektu, że *homoseksualny wpływ* na młodzież jest zjawiskiem groźnym – przestępstw związanych ze sferą obyczajową i seksualną, a zatem niewątpliwie nie w/w przestępstw ani przepisów. Błąd w podręczniku jest zatem oczywisty, jest on jednak najmniejszym uchybieniem autora i autorek.
- W uchylonym kodeksie karnym przepisy, których numery podano w podręczniku, dotyczyły:
- zgwałcenia (art. 168 uchylonego kk, obecnie art. 197 kk),
 - wykorzystania zależności lub krytycznego położenia dla poddania się czynności seksualnej (art. 170 uchylonego kk, obecnie art. 199 kk),
 - kazirodztwa (art. 175 uchylonego kk, obecnie art. 201 kk),
 - obcowania płciowego lub innej czynności seksualnej z osobą poniżej piętnastego roku życia (art. 176 uchylonego kk, obecnie art. 200 kk).
- 2) Powołanie – w nawiązaniu do homoseksualności oraz wymienionych przy jej omawianiu *zagrożeń dla tożsamości seksualnej* – szeregu przestępstw o charakterze seksualnym tworzy fałszywe wrażenie, że polskie prawo penalizuje stosunki między osobami tej samej płci. Jest to nieprawda. Polska była jednym z pierwszych krajów w Europie, który usunął ze swojego ustawodawstwa przepisy karne dotyczące obcowania płciowego między osobami tej samej płci (a dokładniej: między mężczyznami; stosunki między kobietami nie były karane): dekryminalizacja nastąpiła w 1932 roku, wraz z wejściem w życie tzw. kodeksu Makarewicza. Tymczasem podręcznik *de facto* straszy kodeksem karnym, stara się stworzyć wrażenie, że polskie prawo karne poświęca homoseksualności wyjątkowo dużo miejsca (aż cztery artykuły kodeksu karnego) – co nie ma niczego wspólnego z rzeczywistością; osoby homoseksualne i biseksualne są pomijane i niezauważane przez większość regulacji polskiego prawa, w tym prawo karne. Wywoływanie fałszywego odium jest oczywiste, jeśli przeanalizować (błędnie) powołane przepisy kodeksu karnego: **żaden** z nich nie mówi ani o płci sprawcy, ani o płci ofiary przestępstwa seksualnego. Należy nadto wskazać, że przepisy karne zostały powołane w podręczniku w bardzo konkretnym kontekście: *nakłaniania nieletnich do kontaktów homoseksualnych*, tymczasem z czterech w/w przepisów trzy dotyczą przestępstw, których ofiara może być w dowolnym wieku, tj. nie musi być nieletnia. Trzeba też dodać, że żadne z opisanych przestępstw nie zawiera elementu *nakłaniania*. Lektura podręcznika pozostawia jednak wrażenie, że właśnie *nakłanianie nieletnich do kontaktów homoseksualnych* ma szczególne miejsce w polskim systemie prawnym, że zostało uznane przez ustawodawcę za szczególnie groźne.
- Zdaniem „Pracowni Różnorodności” autorki i autor podręcznika już w tym miejscu z całą jaskrawością ujawniają swoją homofobię, tj. irracjonalną, bezpodstawną niechęć do osób homoseksualnych i biseksualnych. Szczególnie homoseksualność starają się przedstawić jako cechę, która nie jest neutralna, nie jest naturalna, może zostać nabyta lub narzucona i wiąże się z określonymi zagrożeniami. W tym celu posuwają się do manipulacji i tworzenia fałszywego wrażenia – jak w przypadku przepisów kodeksu karnego. Już to dyskwalifikuje omawiany podręcznik – jako przejaw osobistych fobii autora i autorek.



pracownia
różnorodności

4. Podręcznik w sposób nieprawdziwy i jednoznacznie stronnicy, ewidentnie niechętny homoseksualności, omawia jej przyczyny. Pracownia Różnorodności zwraca przy tym uwagę na poniższe kwestie.
- 1) Omówiono *przyczyny homoseksualizmu*, a nie przyczyny orientacji seksualnej, co już samo w sobie tworzy wrażenie, że normalna, naturalna i wrodzona jest wyłącznie heteroseksualność, że jej przyczyn nie trzeba szukać, natomiast stany odmienne – biseksualność i homoseksualność – są aberracjami i mają jakieś szczególne przyczyny, które trzeba ustalić.
 - 2) Wrodzony charakter homoseksualności i biseksualności, biologiczny charakter ich przyczyn i źródeł, zostaje zdezaktywowany już w drugim zdaniu odnośnego fragmentu podręcznika. Dla autorek i autora koronnym (i jedynym) dowodem jest brak odkrycia *geny homoseksualizmu*. Pewności autora i autorek nie zakłóca nie tylko brak odkrycia *geny heteroseksualizmu*, ale też antynaukowa podstawa ich twierdzeń: powołują tylko jedno opracowanie (John. F. Harvey *Prawda o homoseksualizmie*, Warszawa 1999, oryg.: John. F. Harvey *The Truth About Homosexuality: The Cry of the Faithful*), popełnione przez osobę lansującą tezę, że homoseksualność jest zjawiskiem nabytym, które można skutecznie *wyleczyć* m.in. przy pomocy tzw. terapii konwersyjnej (*reparative therapy*). Trzeba przy tym podkreślić, że terapia konwersyjna jest uważana przez psychologię akademicką za pozbawioną podstaw, całkowicie nieskuteczną i zagrażającą psychice. Obiektywizm i miarodajność źródła, na które powołuje się podręcznik, są zatem żadne.
 - 3) Omówienie behawioralnych hipotez dotyczących źródeł homoseksualności i biseksualności – *teorii zaburzenia osobowości* oraz *teorii wyboru* – odbywa się bez śladu krytyki czy wątpliwości, jakie towarzyszyły hipotezie o ich biologicznym pochodzeniu. Widać dzięki temu, że teorie te są dużo bliższe autorkom i autorowi podręcznika.
 - 4) Podręcznik przemilcza całkowicie, że teorie behawioralne zostały dawno odrzucone przez naukę, że nie znaleziono żadnych dowodów na to, że osoby biseksualne i osoby homoseksualne są *zaburzone* albo *wybrały* lub zostały zmuszone *wybrać* swoją orientację seksualną. Podręcznik nie wspomina też o zjawisku homofobii, co pozwala uniknąć pytania, czemu jakakolwiek osoba miałaby *wybrać* orientację seksualną, której konsekwencją (w Polsce) jest potępienie religijne i kulturowe, wykluczenie społeczne oraz szereg form dyskryminacji, w tym upośledzenie prawne. Choć podręcznik w sposób niezgodny z prawdą przedstawia polskie uregulowania prawne, to autorki i autor nie zadają sobie trudu żeby wspomnieć, że w szeregu krajów osobom homoseksualnym grozi nawet kara śmierci za utrzymywanie kontaktów seksualnych; pominięcie tej kwestii pozwala ominąć pytanie o sensowność *wyboru* jako źródła orientacji seksualnej. Podręcznik całkowicie przemilcza także to, że współczesna nauka – po odrzuceniu teorii behawioralnych – przyjmuje, że jedyną szansą na wyjaśnienie kwestii wszystkich orientacji seksualnych są teorie biologiczne, przewidujące udział takich czynników jak geny oraz wpływ hormonów na płód.
- Podsumowując fragment podręcznika poświęcony *przyczynom homoseksualizmu*: cechują go nienaukowość, bezkrytyczne opieranie się na niewiarygodnych źródłach i publikacjach oraz fałszywe przedstawienie ustaleń nauki, w tym pomijanie rzeczywistych ustaleń. Dla „Pracowni Różnorodności” jest jasne, że autor i autorki podręcznika nie są w stanie przyjąć do wiadomości niewygodnych dla siebie ustaleń nauki, tj. ustaleń, które nie pasują do tezy, że tylko heteroseksualność jest naturalna, normalna i wrodzona. W ich miejsce prezentowane są tezy ideowo-religijne, które z nauką nie mają niczego wspólnego, natomiast są zgodne z homofobicznym światopoglądem autorek i autora.
5. Jak wyżej wskazano, podręcznik nie wspomina o braku akceptacji społecznej dla osób biseksualnych ani osób homoseksualnych, czyli o zjawisku homofobii. Powoduje to, że fragment poświęcony ruchowi LGBTQ ogranicza się do przedstawienia części postulatów tego ruchu, natomiast nie wyjaśnia, jaka była jego geneza, w szczególności, że zaczął się on od obrony osób LGBTQ przed dyskryminacją i prześladowaniami ze strony amerykańskiej policji. Zarzut wybiórczego przedstawiania sytuacji jest w tym przypadku uzasadniony, bo podręcznik precyzyjnie podaje czas i miejsce narodzin ruchu LGBTQ: USA, koniec lat sześćdziesiątych XX wieku. Pojawia się w ten sposób fałszywy obraz sytuacji, z której już tylko krok do nazwania postulatów ruchu LGBTQ *żądaniem nienależnych przywilejów*.



pracownia
różnorodności

6. Fragment podręcznika zatytułowany *Zawrócić z drogi...* utrwała wcześniej przedstawiony nienaukowy pogląd, że homoseksualność i biseksualność to kwestia wyboru drogi życiowej, z której można zawrócić. Implikuje to negatywną ocenę biseksualności i homoseksualności przez autorki i autora podręcznika. Zostaje to poparte liczbami wskazującymi, że odsetek przypadków *przywróconych* do heteroseksualności jest wysoki. Powołane w tym miejscu publikacje i nazwiska, w szczególności Gerarda van der Aardwega, mają potwierdzać słuszność i skuteczność tego *zawracania z drogi*. Nie wspomina się ani o niebezpieczeństwach terapii konwersyjnej, ani o braku podstaw do uznania jej za formę pomocy czy terapii, ani o tym, że wszystkie jej sukcesy okazały się rzekome i krótkotrwałe, ani o tym, że współczesna nauka uważa **każdą** orientację seksualną za niezależną od ludzkiej woli. Podręcznik nie zawiera też choćby wzmianki o tym, że – poza marginalnymi przypadkami takimi jak G. van der Aardweg, które motywują osobiste uprzedzenia i/lub przekonania religijne – współczesne psychologia i psychiatria stoją na stanowisku, że orientację seksualną trzeba akceptować i realizować, a próby jej zmiany są nie tylko skazane na niepowodzenie, ale stanowią zagrożenie dla psychiki: mogą wywoływać lub pogłębiać poczucie winy, odrzucenia i braku samoakceptacji, skutkujące nawet samookaleczeniem czy samobójstwem.
7. Podręcznik – choć w sposób wybiórczy i przez to zniekształcony (patrz niżej) – prezentuje stanowisko dominującej w Polsce, ale przecież nie jedynej instytucji religijnej, tj. Kościoła Katolickiego. Jest niezrozumiałe, jak to jaskrawe złamanie zasady pluralizmu światopoglądowego, zasady neutralności światopoglądowej państwa oraz zasady rozdziału kościoła od państwa mogło nastąpić w podręczniku szkolnym. „Pracownia Różnorodności” zwraca uwagę, że omawiany tytuł nie jest podręcznikiem do religii ani podręcznikiem do religioznawstwa, nie jest też komentarzem ani omówieniem stanowiska jednego z wyznań. Jest to podręcznik do wychowania do życia w rodzinie – dla wszystkich ludzi, nie tylko tych, którzy należą do Kościoła Katolickiego, ale także dla należących do innych kościołów i związków wyznaniowych, a ponadto dla osób niewierzących. Prezentowanie – w tej czy w innej sprawie, stanowiącej część programu nauczania szkolnego – stanowiska tylko jednej religii, jest tożsame z uznaniem przez autorki i autora podręcznika, że właśnie ta religia ma monopol na prawdę i wiedzę, jest indoktrynacją i propagandą religijną. Autor i autorki podręcznika nawet nie kryją się ze swoimi intencjami w tym zakresie, nawet nie próbują stworzyć pozorów, że interesuje ich neutralność światopoglądowa, prezentacja spojrzeń różnych religii oraz osób niewierzących lub choćby wskazanie stanowiska Kościoła Katolickiego jako przykładu – o innych religiach, o osobach niewierzących czy o neutralności światopoglądowej nie ma bowiem jakiegokolwiek wzmianki. Jest tylko obszerny cytat z *Katechizmu Kościoła Katolickiego* opatrzony odautorskim komentarzem. Ze względu na w/w zasady takie podejście do sprawy w podręczniku szkolnym jest oczywiście niedopuszczalne.

Jak zasygnalizowano wyżej, podręcznik w sposób selektywny, a przez to zniekształcony i nieprawdziwy, przytacza fragment *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Zgodnie z przypisami, w podręczniku zacytowano jakoby punkty 2357–59. Jednocześnie – w przytoczonym w podręczniku tekście – zaznaczono tylko jedno opuszczenie. Poniżej pełny tekst punktów 2357–59 *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, wyłuszczonego fragment przytoczony w podręczniku:

*Homoseksualizm oznacza relacje między mężczyznami lub kobietami odczuwającymi pociąg płciowy, wyłączny lub dominujący, do osób tej samej płci. Przybierał on bardzo zróżnicowane formy na przestrzeni wieków i w różnych kulturach. Jego **psychiczna geneza pozostaje w dużej części nie wyjaśniona**. Tradycja, opierając się na Piśmie świętym, przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie, zawsze głosiła, że „akty homoseksualizmu z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane”. Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane.*

Znaczna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Osoby takie nie wybierają swej kondycji homoseksualnej; dla większości z nich stanowi ona trudne doświadczenie. Powinno się traktować je ze szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakichkolwiek oznak niestusznej dyskryminacji. Osoby te są wezwane do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i – jeśli są chrześcijanami – do złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji.



pracownia różnorodności

Osoby homoseksualne są wezwane do czystości. Dzięki cnotom panowania nad sobą, które uczą wolności wewnętrznej, niekiedy dzięki wsparciu bezinteresownej przyjaźni, przez modlitwę i łaskę sakramentalną, mogą i powinny przybliżyć się one – stopniowo i zdecydowanie – do doskonałości chrześcijańskiej.

Ponadto w podręczniku opatrzonego cytatem z *Katechizmu Kościoła Katolickiego* następującym zdaniem: *Warto dodać, że wszystkie wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat homoseksualizmu, jakie ukazały się w ostatnich latach, charakteryzują się egzystencjalnym, ludzkim podejściem do problemu.* Problem w tym, że powołany, a wybiórczo przytoczony w podręczniku fragment *Katechizmu Kościoła Katolickiego* przeczy temu w sposób jednoznaczny. Stanowisko Kościoła Katolickiego wobec osób homoseksualnych i osób biseksualnych nie jest *egzystencjalnym, ludzkim podejściem* – cechują je natomiast jednoznaczne potępienie, konfrontacja, brak akceptacji i odmowa równouprawnienia oraz emancypacji. Z nieznanymi przyczynami autorki i autor podręcznika prezentują fałszywy obraz podejścia Kościoła Katolickiego do osób biseksualnych i osób homoseksualnych; niewykluczone, że wynika to z tych samych względów, dla których w omawianym podręczniku nie ma nawet słowa o zjawisku homofobii.

8. Podręcznik, który obszernie, choć z gruntu fałszywie, przedstawia biseksualność i homoseksualność, nie zawiera szeregu najbardziej podstawowych informacji na ich temat. Oprócz braków i pominięć omówionych wyżej, należy wskazać, że – w żadnym miejscu – podręcznik nie stwierdza, że homoseksualność ani biseksualność nie są chorobami, ani o tym, że Światowa Organizacja Zdrowia jeszcze w 1990 roku wykreśliła je z listy zaburzeń psychicznych, a krajowe towarzystwa naukowe, w tym m.in. Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne i Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne, powszechnie uważane za najlepsze na świecie, doszły do tego analogicznego wniosku jeszcze w 1973 roku. W podręczniku próżno szukać informacji, że wszystkie trzy orientacje seksualne – homoseksualność, biseksualność i heteroseksualność – są uważane za całkowicie równorzędne. Podręcznik nie prezentuje też w tym zakresie żadnych opinii stanowisk polskich towarzystw naukowych (np. Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego czy Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego), ani się na takowe nie powołuje w przypisach czy bibliografii. Autor i autorki podręcznika nie zadają sobie też trudu, żeby podać choćby przybliżoną, szacunkową liczbę osób biseksualnych i osób homoseksualnych w społeczeństwie.

Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Orz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” stwierdza, że podręcznik *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I–III gimnazjum* – w części poświęconej homoseksualności i biseksualności – jest napisany niezgodnie z ustaleniami nauki na temat orientacji seksualnych. Autor i autorki podręcznika konsekwentnie ignorują, a miejscami wprost zaprzeczają ustaleniom nauki nt. biseksualności i homoseksualności, uciekają się do manipulacji i wybiórczych cytatów, powołują nienaukowe źródła, epatują rzekomymi konsekwencjami prawnymi. W efekcie homoseksualność i biseksualność jawią się jako zjawiska nienaturalne i nienormalne, wynik traumy, wpływu pornografii albo wyboru danej osoby. Takie przedstawienie opisywanych zjawisk jest – w każdym punkcie – kłamliwe i obelżywe dla osób biseksualnych, lesbijek i gejów.

Omawiany podręcznik został dopuszczony do użytku szkolnego, potwierdzenie czego znaleźć można w *Wykazie podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, przeznaczonych do kształcenia ogólnego uwzględniających podstawę programową określoną w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*, zamieszczonym na stronie prowadzonej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (www.reformaprogramowa.men.gov.pl/nowepodreczniki). Zgodnie z informacjami umieszczonymi na tej stronie internetowej, podręcznik *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I–III gimnazjum* został dopuszczony do użytku szkolnego 22 czerwca 2009 roku, w w/w wykazie figuruje pod numerem 205/2009.

W powyższym kontekście Stowarzyszenie „Pracownia Różnorodności” przypomina, że – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 08 czerwca 2009 roku w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników (Dz. U. z 2009 roku, Nr 89, poz. 730) –



podręcznik dopuszczony do użytku szkolnego musi być poprawny pod względem merytorycznym, dydaktycznym, wychowawczym i językowym, a w szczególności musi:

- 1) uwzględniać aktualny stan wiedzy naukowej, w tym metodycznej,
- 2) być przystosowany do danego poziomu kształcenia, zwłaszcza pod względem stopnia trudności, formy przekazu, właściwego doboru pojęć, nazw, terminów i sposobu ich wyjaśniania,
- 3) zawierać materiał rzeczowy i materiał ilustracyjny odpowiedni do przedstawianych treści nauczania,
- 4) mieć logiczną konstrukcję.

Jest niewątpliwe, że podręcznik *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum* nie uwzględnia aktualnego stanu wiedzy naukowej i przekazuje treści nieprawdziwe, zniekształcone i potraktowane wybiórczo, na użytek tezy założonej przez autorki i autora – nie spełnia zatem podstawowego wymogu, aby być dopuszczonym do użytku szkolnego. Nie przeszkodziło to rzeczoznawcy, którym był dr Józef Augustyn, ani rzeczoznawczyniom, którymi były dr Urszula Dudziak oraz dr Gabriela Olszowska, w pozytywnym zaopiniowaniu podręcznika.

„Pracownia Różnorodności” zwraca uwagę, że drugi z podręczników do „Wychowania do życia w rodzinie”, który został dopuszczony do użytku szkolnego w gimnazjum, tj. *Wychowanie do życia w rodzinie* Felicji Kalinowskiej („Efka” Wydawnictwa Szkolne, Piła 2009/10), kreśli zupełnie inny obraz biseksualności i homoseksualności. Podręcznik ten (w w/w wykazie podręczników figuruje pod numerem 243/2009) podaje zasadniczo poprawny opis orientacji nieheteroseksualnych (str. 69–71, kserokopie w załączeniu) i czyni to w sposób rzeczowy, wolny od religijno-ideowych tez, założeń czy naleciałości. Można w nim znaleźć informację, że Światowa Organizacja Zdrowia *dawno już wykreśliła homoseksualizm z rejestru chorób psychicznych*. Autorka podręcznika dwukrotnie wprost pisze o braku społecznej akceptacji homoseksualności, co jest dla niej przyczyną ukrywania orientacji przez lesbijki i gejów – tak w okresie dojrzewania, jak i w późniejszym życiu. Autorka podaje też statystyki potwierdzające brak społecznej zgody na postulaty równouprawnienia osób homoseksualnych. W podręczniku można też znaleźć szacunkowy udział osób homoseksualnych w społeczeństwie. Ponadto, zamiast straszyć kodeksem karnym, podręcznik przywołuje konstytucyjny zakaz dyskryminacji z jakiegokolwiek powodu, oraz zwraca uwagę, że osoby homoseksualne nie mogą zawrzeć małżeństwa i cytuje stanowisko Rady Europy, zalecającej wprowadzenie związków partnerskich. Podręcznik nie przesądza też, która z teorii źródeł homoseksualności jest prawidłowa, wskazując, że ludzka orientacja seksualna (bez wskazywania w podręczniku którejkolwiek z nich) ma wiele przyczyn.

„Pracownia Różnorodności” stwierdza, że jest niezrozumiałe, jak – na podstawie tych samych przepisów i w krótkim odstępie czasu – dopuszczono do użytku szkolnego dwa podręczniki, które w diametralnie różny sposób przedstawiają zagadnienia biseksualności i homoseksualności.

W związku z powyższym Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Orz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” wzywa Pełnomocniczkę Rządu do spraw Równego Traktowania do:

- 1) wyjaśnienia – w porozumieniu z Departamentem Programów Nauczania i Podręczników lub inną, właściwą komórką Ministerstwa Edukacji Narodowej – w jaki sposób podręcznik *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum* został dopuszczony do użytku szkolnego, choć nie spełnia podstawowych kryteriów określonych w rozporządzeniu MEN w sprawie dopuszczania do użytku w szkole programów wychowania przedszkolnego i programów nauczania oraz dopuszczania do użytku szkolnego podręczników,
- 2) podjęcia – w porozumieniu z Departamentem Programów Nauczania i Podręczników lub inną, właściwą komórką MEN – działań celem jak najszybszego cofnięcia dopuszczenia dla podręcznika *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum*,
- 3) podjęcia – w porozumieniu z Departamentem Programów Nauczania i Podręczników lub inną, właściwą komórką MEN – działań celem jak najszybszego wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do dr Józefa Augustyna, dr Urszuli Dudziak oraz dr Gabrieli Olszowskiej,
- 4) jak najpełniejszego rozpowszechnienia informacji o cofnięciu dopuszczenia podręcznikowi *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum*, w szczególności wśród nauczycieli i nauczycielek przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”,
- 5) bieżącego informowania „Pracowni Różnorodności” o działaniach w w/w zakresie.



pracownia
różnorodności

Jednocześnie, w nawiązaniu do przedstawionej wyżej sprawy, Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” wzywa Pełnomocniczkę Rządu do spraw Równego Traktowania do przedstawienia pełnej i wyczerpującej listy, zawierającej:

- tytuł,
- autorów/autorki,
- wydawnictwo,
- rok wydania,

wszystkich podręczników dopuszczonych aktualnie do użytku szkolnego, w których pojawiają się jakiegokolwiek informacje nt. homoseksualności, biseksualności czy orientacji seksualnej jako takiej. Zdaniem „Pracowni Różnorodności” przypadek podręcznika *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum* pokazuje, że mechanizm dopuszczania podręczników do użytku nie zdaje egzaminu i konieczna jest weryfikacja treści, które stanowią podstawę nauki szkolnej.

„Pracownia Różnorodności” wzywa Panią do podjęcia w wyżej opisanych sprawach szybkich, stanowczych działań. Jak wskazano na wstępie niniejszego pisma, Stowarzyszenie zdecydowało się zwrócić w tej sprawie do Pani w związku z Pani wypowiedzią w wywiadzie „Dostaje mi się z lewa i prawa” dla TVP INFO z 02 czerwca 2009 roku (www.tvp.info/opinie/wywiady/dostaje-mi-sie-z-lewa-i-prawa). Zapytana o penalizację homofobicznej mowy nienawiści odparła Pani wówczas, że ma wątpliwości, co do takich zmian w kodeksie karnym; wskazała Pani przy tym inne rozwiązanie: *Ludzi trzeba edukować*. „Pracownia Różnorodności” wyraża nadzieję, że Pani przekonanie w tym względzie nie uległo zmianie, a także, że podziela Pani stanowisko Stowarzyszenia, że edukacja przy użyciu podręcznika *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum* będzie wzmacniać homofobię, zamiast ją redukować.

Oczekując Pani reakcji szybkiej wpisującej się w przytoczoną wyżej Pani wypowiedź, pozostajemy

z poważaniem

Aleksandra Skonieczka

Przemysław Szczepłocki

Do wiadomości:

- Departament Programów Nauczania i Podręczników MEN, Al. J. Ch. Szucha 25, 00-918 Warszawa.